

Arkadiusz Tomczyk

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

ORCID: 0000-0001-7885-9411

akadiusztomczyk@o2.pl

Pranie pieniędzy pochodzących z eko-przestępczości. Wyrafinowane przestępstwo czy prymitywny proceder?

Zagadnienia wprowadzające

Niniejszy artykuł stanowi pokłosie referatu wygłoszonego podczas międzynarodowej konferencji naukowej „Transgraniczna (zorganizowana) eko-przestępczość w Europie i poza jej granicami”, która odbyła się w Olsztynie w dniach 10–11 października 2022 r. Autor, dostrzegając doniosłość problematyki przestępczości skierowanej przeciwko szeroko rozumianemu środowisku naturalnemu, postanowił zwrócić uwagę na nieco bardziej „przyziemny” aspekt tego zjawiska. Trudno jest bowiem wyobrazić sobie, aby przedmiotowe delikty popełniane były w imię jakiegokolwiek idei albo jedynie ku uciesze ich sprawców – znakomita ich większość wydaje się mieć tylko jeden cel, tj. przysporzenie wymiernej korzyści ekonomicznej. Na potrzeby niniejszej pracy rozważania zostaną oparte na przykładzie przestępczości związanej z nielegalnym handlem (przemytem) okazami dzikiej fauny i flory, które najczęściej ma charakter transgraniczny, a nawet globalny. Zjawisko to zostało również przeanalizowane przez FATF¹ i stało się przedmiotem raportu tej organizacji, opublikowanego w 2020 r.²

¹ The Financial Action Task Force (FATF) – niezależna, międzyrządowa organizacja o charakterze doradczym, który opracowuje i upowszechnia standardy, rekomendacje dotyczące ochrony światowego systemu finansowego m.in. przed praniem pieniędzy oraz finansowaniem terroryzmu. Rekomendacje FAFT uznawane są za standardy przeciwdziałania praniu pieniędzy (AML) oraz przeciwdziałania finansowaniu terroryzmu (CTF). Źródło: <https://www.fatf-gafi.org/> (data dostępu: 12.10.2022).

² FATF, *Money laundering and the illegal wildlife trade*, Paris 2020, www.fatf-gafi.org/publications/methodsandtrends/documents/money-laundering-illegal-wildlife-trade.html (data dostępu: 12.10.2022).

Zyski czerpane przez organizacje przestępcze z przestępstw przeciwko środowisku naturalnemu szacunkowo mieszczą się w przedziale od 110 do 281 mld dol. amerykańskich (USD) rocznie³. Liczby te wydają się uzasadniać swoistą atrakcyjność tego sektora dla grup przestępczych. Oczywiście nielegalny handel dzikimi zwierzętami i roślinami nie ogranicza się jedynie do gatunków chronionych, jednak to właśnie z uwagi na ich ograniczony dostęp, a nawet jego brak, ceny, jakie trzeba za nie zapłacić, czynią ten obszar działalności atrakcyjnym. Ten rodzaj przestępczości, jak podaje Maciej A. Duda, określany jest w kryminologii mianem *CITES crimes*, od nazwy Konwencji waszyngtońskiej z 1973 r. (Convention on International Trade in Endangered Species of Wild Fauna and Flora – CITES), obejmującej ochroną zagrożone gatunki fauny i flory⁴. Choć w opinii publicznej tego rodzaju delikty często wydają się być marginalizowane, np. z uwagi na ich znikomy wpływ na społeczeństwo (czy też w skali globalnej – na ludzkość), jednak trzeba stwierdzić, że dotyczą one i szkodzą wszystkim: zdrowiu publicznemu (wylesianie olbrzymich połączy ziemi, przyspieszenie globalnego ocieplenia), egzystencji lokalnych społeczności (plemiona Indian w Amazonii), stabilności i bezpieczeństwu systemu finansowemu (pranie pieniędzy). Zgodnie z powszechnie znanym porzekadłem – popyt rodzi podaż – można wyróżnić różnego rodzaju determinanty, które w dużej mierze przyczyniają się do rosnącej liczby omawianych czynów zabronionych. Trzeba bowiem zauważyć, że sam rynek nielegalnego handlu okazami dzikiej fauny i flory szacunkowo wart jest między 7 a 23 mld USD⁵. Jak wskazuje Wiesław Pływaczewski, „rabunkowa eksploatacja świata roślin i zwierząt” jest prowadzona z uwagi na zapotrzebowanie i wykorzystywanie tych surowców przez kilka wiodących branż, tj. przemysł mięsny i gastronomię, farmaceutykę i przemysł kosmetyczny, branżę tekstylną i futrzarską, przemysł jubilerski oraz pamiątkarski⁶.

Wskazane sektory gospodarki, jak podaje W. Pływaczewski, wykazują zapotrzebowanie na całą gamę produktów pochodzenia zwierzęcego oraz roślinnego, np. „dziczyznę” (mięso antylop, rzadkich gatunków ryb, kawior etc.), składniki potrzebne do wytworzenia leków lub suplementów diety i kosmetyków (również stosowane w tzw. medycynie ludowej), skóry do produkcji odzieży, obuwia, jak również innego rodzaju galanterii (np. znana już w popkulturze „torebka z krokodyla”)⁷. Tytułem przykładu warto przytoczyć dane przedsta-

³ FATF, *Money laundering from environmental crimes*, Paris 2021, s. 5, <https://www.fatf-gafi.org/publications/methodsandtrends/documents/money-laundering-environmentalcrime.html> (data dostępu: 12.10.2022).

⁴ M.A. Duda, *CITES crimes in Poland – causes, manifestations, counteracting*, „Studia Prawnoustrojowe” 2021, nr 52, s. 82.

⁵ FATF, *Money laundering and...*, s. 13.

⁶ W. Pływaczewski, *Nielegalny rynek chronionych gatunków dzikiej fauny i flory. Geneza, przejawy, przeciwdziałanie*, Szczytno 2016, s. 34–35.

⁷ Ibidem.

wione przez Europol, dotyczące przemytu węgorza szklistego (węgorza europejskiego) w sezonie połowowym 2018–2019, kiedy to europejskim organom ścigania udało się przechwycić łącznie 5789 kg tej ryby, a szacunkowa wartość była określona na 2000 euro za kg⁸.

Droga „towaru” od pozyskania do odbiorcy

Geografia i związana z nią zasobność i bogactwo środowiska naturalnego determinują w istocie rolę państw, jaką pełnią one w nielegalnym handlu chronionymi gatunkami zwierząt i roślin. Nie jest nadużyciem stwierdzenie, że mowa jest w tym kontekście o pewnym „łańcuchu dostaw”, gdzie wyróżnić można swoistą klasyfikację państw świata według właśnie pełnionej roli na:

- 1) państwa źródłowe (*source countries*),
- 2) państwa tranzytowe (*transit countries*),
- 3) państwa przeznaczenia, docelowe (*destination countries*).

Do pierwszej kategorii należy zaliczyć kraje, których lokalna fauna i flora stanowią przedmiot nielegalnego handlu, a co za tym idzie – są atrakcyjnym „towarem” na nielegalnym rynku zwierząt i roślin. Wydaje się, że przykładów takich państw upatrywać można przede wszystkim w Azji, Amerykach, Afryce, biorąc pod uwagę bioróżnorodność tych kontynentów oraz liczbę chronionych przez CITES gatunków (ponad 29 000 z ok. 39 000 ogółem)⁹.

Za państwa tranzytowe należy uznać kraje, przez których terytorium przesyłane są poszczególne okazy będące przedmiotem transakcji. Najczęściej będą to państwa bezpośrednio graniczące z państwami źródłowymi, jak też takie, które dysponują dużymi centrami logistycznymi, np. międzynarodowymi portami lotniczymi albo morskimi. Wśród europejskich krajów można jako przykład wskazać Holandię (Rotterdam – największy port morski w Europie) czy też Wielką Brytanię z największym portem lotniczym Londyn-Heathrow. Jak podkreślono w przywoływanym już raporcie FATF, kraje tranzytowe cechuje wysoki poziom korupcji¹⁰. Może to być uzasadnione tym, że przekupując np. urzędników celnych, w wyraźny sposób zwiększa się prawdopodobieństwo dokonania skutecznego przemytu. Co ważne, kraj uznawany powszechnie jako tranzytowy również może okazać się docelowym. Nie można bowiem wykluczyć, że znajdzie się na jego terenie odbiorca danego towaru.

Ostatnią grupę stanowią państwa docelowe (przeznaczenia). W kontekście poczynionych uprzednio rozważań można stwierdzić, że będą to kraje, w któ-

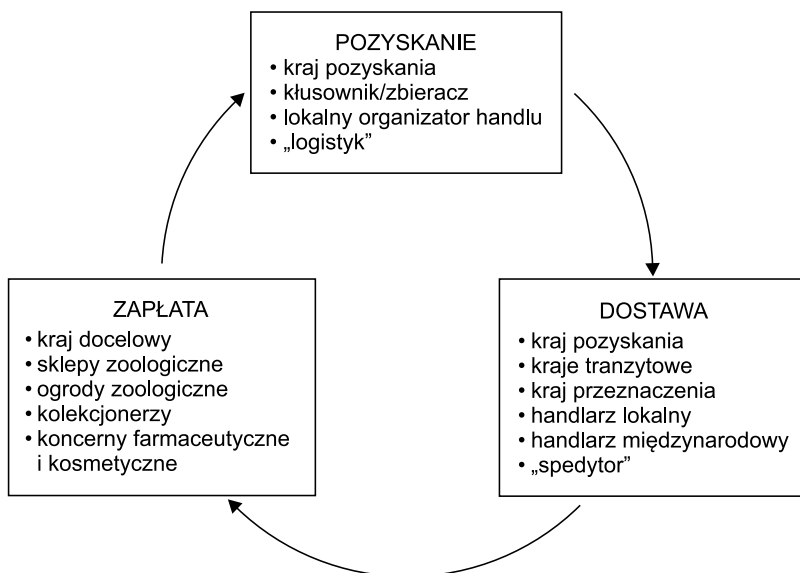
⁸ <https://www.europol.europa.eu/media-press/newsroom/news/over-5-tonnes-of-smuggled-glass-eels-seized-in-europe-year> (data dostępu: 27.12.2022).

⁹ <https://cites.org/eng/disc/species.php> oraz <https://www.speciesplus.net/> (data dostępu: 27.12.2022).

¹⁰ FATF, *Money laundering and...*, s. 13.

rych siedziby (czy też wytwórnie) mają firmy farmaceutyczne, odzieżowe etc. W aspekcie branży gastronomicznej można przypuszczać, że będą to raczej regiony obsługujące bardziej ekskluzywną (mającą) klientelę – trudno bowiem zakładać, że kosztowne, egzotyczne mięso z gatunków chronionych będzie dystrybuowane w miejscach pospolitych. W zasadzie nie sposób wytworzyć zamkniętego ani nawet nieco skonkretyzowanego katalogu państw, które określić można mianem kraju docelowego. Tytułem przykładu jedynie można wskazać, że kolekcjonerzy rzadkich gatunków w praktyce występują na całym świecie.

Przedstawiony podział ma charakter ogólny. Z uwagi na fakt, że nielegalny handel fauną i florą (na zauważalną skalę) jest z reguły domeną zorganizowanych grup przestępczych, warto również podjąć próbę uszczegółowienia i charakterystyki poszczególnych etapów handlu i ich uczestników w zakresie dostawy towaru oraz zapłaty. Obrazować to może schemat 1.



Schemat 1. Charakterystyka poszczególnych etapów handlu fauną i florą i ich uczestników
Źródło: opracowanie własne na podstawie FATF, *Money laundering and...*, s. 13.

Analizując powyższy schemat, wyraźnie widać, że cały przestępczy cykl – od pozyskania okazu gatunków chronionych do zapłaty umówionej za niego ceny – ma charakter zamknięty. Z praktycznego punktu widzenia rozpoznanie pochodzenia danego towaru nie musi się okazać zadaniem trudnym, wszak np. organizmy uznawane jako endemiczne jednoznacznie mogą być zidentyfikowane co do miejsca pozyskania. Zauważyć jednak trzeba, że grupy przestępcze dokładają starań zmierzających do zakamuflowania kraju pozyskania,

np. poprzez wielokrotne przeładunki towaru w portach państw pozornie nieleżących na szlaku handlowym, wybór dalszej drogi, fałszowanie dokumentów przewozowych etc.¹¹

Pranie pieniędzy pochodzących z eko-przestępczości

Powyższe rozważania dotyczące *stricte* problematyki nielegalnego handlu chronionymi gatunkami fauny i flory pozwalają w pełny sposób spojrzeć na proceder prania znacznych sum pieniężnych, czerpanych z tej działalności. Należy w tym miejscu przedstawić również kilka uwag teoretycznych, dotyczących tego zjawiska.

W literaturze przedmiotu zauważa się, że wskazanie historycznego momentu, w którym po raz pierwszy użyto sformułowania „pranie pieniędzy”, jest praktycznie niemożliwe. Jako najbardziej prawdopodobny wskazuje się okres lat 20. XX w., gdy w Stanach Zjednoczonych panowała prohibicja¹². Jak wskazuje Marcin Mazur, „termin pranie pieniędzy wszedł do powszechnego użytku podczas śledztwa w sprawie afery Watergate, która miała miejsce w drugiej połowie lat siedemdziesiątych. Wiązał się on bezpośrednio z działalnością komitetu (Committee to Re-elect the President), zajmującego się zbieraniem funduszy na kampanię R. Nixona i dokonującego w tym celu transferu brudnych środków do Meksyku i z powrotem. »The Guardian«, opisując te działania, posłużył się właśnie pojęciem »pranie« w odniesieniu do podejmowanych przez komitet czynności związanych z transferowaniem pieniędzy i ukrywaniem ich nielegalnego pochodzenia”¹³. Słuszne wydaje się zatem określenie tego zjawiska jako proces pozornej legalizacji pieniędzy pochodzących z przestępstwa.

Zasygnalizowany problem natury praktycznej musiał się spotkać z reakcją legislacyjną. Zdefiniowanie prania pieniędzy, penalizacja oraz standardy przeciwdziałania są obecne w porządkach prawnych większości cywilizowanych krajów świata, np. w państwach Unii Europejskiej czy w Stanach Zjednoczonych. Przykładem takiej regulacji o charakterze międzynarodowym jest dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2015/849 z dnia 20 maja 2015 r. w sprawie zapobiegania wykorzystywaniu systemu finansowego do prania pieniędzy lub finansowania terroryzmu. W art. 1 ust. 3 uznano pranie pieniędzy jako czyny popełnione umyślnie poprzez:

a) „konwersję lub przekazywanie mienia, ze świadomością, że pochodzi ono z działalności przestępczej lub z udziału w takiej działalności, w celu ukrywania lub zatajania nielegalnego pochodzenia tego mienia lub udzielenia

¹¹ Ibidem, s. 15.

¹² M. Mazur, *Penalizacja prania pieniędzy*, Warszawa 2014, s. 20.

¹³ Ibidem.

pomocy dowolnej osobie, która bierze udział w takiej działalności, dla umożliwienia tej osobie uniknięcia konsekwencji prawnych takiego działania;

b) ukrycie lub zatajenie prawdziwego charakteru mienia, jego źródła, miejsca położenia, rozporządzania nim, przemieszczania, praw odnoszących się do mienia lub własności mienia, ze świadomością, że mienie to pochodzi z działalności przestępczej lub z udziału w takiej działalności;

c) nabycie, posiadanie lub użytkowanie mienia, ze świadomością w momencie jego otrzymania, że mienie to pochodzi z działalności przestępczej lub z udziału w takiej działalności;

d) udział lub współdziałanie w popełnieniu, usiłowanie popełnienia oraz pomocnictwo, podżeganie, ułatwianie oraz doradzanie przy popełnieniu któregokolwiek z czynów, o których mowa w lit. a, b i c¹⁴.

Penalizacja analizowanego rodzaju zachowań została również wprowadzona do polskiego porządku prawnego. Przystępstwo prania pieniędzy zostało określone w art. 299 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny¹⁵. Trzeba zauważyć, że przywołany przepis ma charakter relatywnie złożony. Ustawodawca wyszczególnił bowiem szeroki katalog czynności wykonawczych, będących znamionami strony przedmiotowej analizowanego przestępstwa. Co więcej, katalog ten ma charakter otwarty, o czym świadczy sformułowanie „podejmuje inne czynności” użyte w kontekście udaremnienia lub znacznego utrudnienia identyfikacji przestępnego pochodzenia środków finansowych. Odpowiedzialności na podstawie art. 299 § 1 k.k. podlegał będzie ten, kto przyjmuje, przekazuje, posiada, używa, ukrywa, dokonuje transferu lub konwersji, wywozi za granicę środki płatnicze, instrumenty finansowe, papiery wartościowe, wartości dewizowe, prawa majątkowe lub inne mienie ruchome lub nieruchomości, które pochodzą z korzyści związanych z popełnieniem czynu zabronionego. Ponadto penalizowane jest również sygnalizowane powyżej podejmowanie innych czynności, które mogą udaremnąć lub znacznie utrudnić stwierdzenie przestępnego pochodzenia lub miejsca umieszczenia wymienionych środków, jak również ich wykrycie, zajęcie albo orzeczenie przepadku. Jak trafnie wskazuje Robert Zawłocki, w istocie „zakres kryminalizacji przepisów art. 299 k.k. obejmuje dwa pierwsze etapy prania wartości majątkowych, tj. samo posługiwanie się jeszcze nielegalnym majątkiem. Legitymizacja nielegalnego majątku nie jest kryminalizowana”¹⁶.

¹⁴ Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2015/849 z dnia 20 maja 2015 r. w sprawie zapobiegania wykorzystywaniu systemu finansowego do prania pieniędzy lub finansowania terroryzmu, zmieniająca rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 648/2012 i uchylająca dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2005/60/WE oraz dyrektywę Komisji 2006/70/WE (Dz.U. L 141 z 5.6.2015).

¹⁵ T.j. Dz.U. z 2022 r., poz 1138, dalej jako k.k.

¹⁶ R. Zawłocki, *Komentarz do art. 299 k.k.*, [w:] R. Zawłocki (red.), *Kodeks karny. Część szczegółowa*, t. 2: *Komentarz art. 222–316*, Warszawa 2017, s. 874.

Analiza poszczególnych znamion, wyartykułowanych powyżej, z punktu widzenia tematu niniejszego artykułu nie jest konieczna. Jednak trzeba zaznaczyć, że są one szeroko komentowane w literaturze przedmiotu¹⁷.

Przechodząc do *stricto* praktycznego ujęcia rzeczowej problematyki, wydaje się słuszne wyodrębnienie dwóch potencjalnych modeli prania pieniędzy pochodzących z przemytu zwierząt i roślin ze względu na podmiot tego czynu, tj.: 1) przedsiębiorstwo/osoba niezwiązana zawodowo z obrotem fauną i florą; 2) przedsiębiorstwo/osoba związana zawodowo z obrotem fauną i florą.

W pierwszym ze wskazanych przypadków omawiane zjawisko przyjmuje „klasyczną” formę, zaś w drugim wykrycie przestępstwa wydaje się być nieco trudniejsze, gdyż sprawcy mogą ukrywać nielegalne pochodzenie środków płatniczych pod pozorem legalnie prowadzonej działalności gospodarczej.

Odnosząc się do wspomnianej klasycznej formy analizowanego problemu, trzeba podkreślić, że pranie pieniędzy ma charakter wieloetapowy. W literaturze przedmiotu powszechnie przyjmuje się, że zjawisko to podzielone jest na poszczególne procesy, tj. umiejscawianie brudnych pieniędzy (ang. *placement*), ich maskowanie (ang. *layering*) oraz integracja (ang. *integration*)¹⁸. Pierwsza z wymienionych faz polega na ulokowaniu środków pochodzących z czynów zabronionych w systemie finansowym. Metody, jakimi posługują się sprawcy cały czas ewoluują, jednak możliwe jest wyróżnienie i zasygnalizowanie choćby kilku z nich, np. *smurfing*, czyli dokonywanie wielu, drobnych wpłat, transakcji; rozproszenie, *structuring*, który stanowi formę rozproszenia, polegającą na podzieleniu transferowanej kwoty na mniejsze, bardzo często tuż poniżej progu raportowania transakcji przez instytucje finansowe, czy *blending*, czyli mieszanie pieniędzy brudnych z dochodami pochodzącymi z legalnej działalności¹⁹; niezwykle istotny sposób z punktu widzenia zaproponowanego powyżej modelu prania pieniędzy w kontekście omawianego tematu.

Wydaje się, że ten etap ma krytyczne znaczenie zarówno dla osób trudniących się tym procederem, jak też z punktu widzenia jego zwalczania, bowiem z założenia sprawcy będą starali się dochować najwyższej staranności, aby ukryć pochodzenie pieniędzy, z drugiej zaś strony, jak zauważa Patrycja Chodnicka-Jaworska, najwięcej przestępstw jest wykrywanych właśnie na tym etapie²⁰. Choć przywołana autorka nie podaje wprost powodów tej wykrywalności, wydaje się słuszne założenie, że mają na to wpływ m.in. obowiązki instytucji finansowych (np. banków) w zakresie badania źródeł dochodu swoich klientów (źródeł pochodzenia środków wpłacanych gotówką na rachunek bankowy w kwocie przewyższającej próg raportowania). Takie stwierdzenie wy-

¹⁷ Zob. J. Potulski, *Komentarz do art. 299 k.k.*, [w:] R.A. Stefański (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2018, s. 1781–1782.

¹⁸ P. Chodnicka, *Pranie pieniędzy. Regulacje i ryzyko sektora bankowego*, Warszawa 2015, s. 48.

¹⁹ Ibidem, s. 50.

²⁰ Ibidem, s. 48.

daje się potwierdzać M. Mazur, który wskazuje, że „jest to newralgiczny punkt czasowy prania pieniędzy, przede wszystkim dlatego, iż w momencie tym powstaje ślad buchalteryjny, tzn. dokumentowy, inaczej określany jako *paper-trail* lub *audit-trail*, dlatego też przestępcy robią wszystko, by tego uniknąć. Mając to na uwadze, widać, jak wiele zależy od tzw. okienka bankowego, a co za tym idzie – od profesjonalnych programów przeciwdziałania praniu pieniędzy w instytucjach finansowych i niefinansowych”²¹.

Przedstawiając proceder prania pieniędzy na przykładzie szeroko rozumianej eko-przestępczości czy też ściślej – na przyjętym za punkt wyjścia niniejszej pracy – przemyśle okazów fauny i flory, trzeba również zauważyć, że ich wykrycie jest niezwykle trudne. Odnosząc się do zaproponowanego uprzednio modelu prania, gdzie podmioty uczestniczące nie są zawodowo (gospodarczo) związane z obrotem zwierzętami lub roślinami, można stwierdzić, że to instytucje finansowe wydają się być tymi, które najszybciej będą w stanie zidentyfikować, że mamy do czynienia z procesem prania pieniędzy. Na poparcie takiej tezy autor proponuje następujące argumenty:

1) brak możliwości fizycznej kontroli ze strony służb państwowych przedsiębiorstwa – z uwagi na brak takiego przedsiębiorstwa operującego w przedmiotowej branży,

2) jedyny ślad to ślad księgowy, transakcyjny; wykrycie potencjalnych nieprawidłowości (np. brak ekonomicznego uzasadnienia transferu środków pieniężnych pomiędzy dwoma podmiotami) w zasadzie jest możliwe wyłącznie po stronie instytucji finansowej.

Oczywiście istnieją pewne metody, za pomocą których można „wytropić” podejrzone operacje finansowe. Wymaga to jednak zwracania uwagi na bardzo wiele złożonych czynników oraz posiadania kompleksowej wiedzy na temat funkcjonowania zorganizowanych grup przestępczych. W kontekście tematu niniejszego opracowania wysoce pożądana jest umiejętność rozpoznania tzw. krajów pozyskania w ich geograficznym ujęciu. Należy bowiem pamiętać, że analizując ślad przepływu pieniądza, spoglądamy na proceder od drugiej strony. W pewnym zakresie pomocne mogą okazać się również listy krajów „wysokiego ryzyka”, opracowywane i aktualizowane zarówno przez FATF, jak również Komisję Europejską. W rozporządzeniu delegowanym Komisji (UE) 2016/1675 z dnia 14 lipca 2016 r. określono „wykaz jurysdykcji państw trzecich mających strategiczne braki w swoich systemach przeciwdziałania praniu pieniędzy i finansowaniu terroryzmu, które to braki stwarzają znaczące zagrożenie dla systemu finansowego Unii (»państwa trzecie wysokiego ryzyka«) (...)”²².

²¹ M. Mazur, op. cit., s. 51.

²² Rozporządzenie delegowane Komisji (UE) 2016/1675 z dnia 14 lipca 2016 r., uzupełniające dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2015/849 przez wskazanie państw trzecich wysokiego ryzyka mających strategiczne braki, art. 1 (Dz.U. L 254 z 20.9.2016, s. 1), <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/EN/TXT/?uri=CELEX:02016R1675-20220313#tocId5> (data dostępu: 15.01.2023).

Analogiczne aktualizowane listy przedstawia wspomniana już FATF²³. Warto zwrócić uwagę, że na obu wskazanych listach możemy odnaleźć m.in. państwa powszechnie uznawane za tzw. raje podatkowe (także „oazy podatkowe”), jak np. Panama, Kajmany. Obecność tego rodzaju jurysdykcji w przepływie środków pieniężnych powinna sugerować wzmożoną uwagę, w grę wchodzi bowiem mogą nie tylko aspekty tzw. optymalizacji podatkowej, ale również właśnie chęć ukrycia (rozmycia) śladu i źródła pochodzenia pieniędzy.

Przechodząc do drugiego z zaproponowanych modeli, tj. sytuacji gdy podmiot przestępstwa jest zawodowo związany z sektorem obrotu gatunkami fauny i flory, można stwierdzić, że możliwości wykrywania procederu są dużo większe. Oczywiście aktualne pozostają wcześniejsze rozważania dotyczące uwarunkowań geograficznych, jednak w tym przypadku instytucje zajmujące się zwalczaniem prania pieniędzy dysponują dodatkowymi metodami. Za przykład niech posłuży sklep zoologiczny, operujący w jednym z tzw. krajów docelowych. Uwagę powinny zwrócić transakcje finansowe, a konkretnie środki wychodzące od takiego przedsiębiorstwa do firm zajmujących się szeroko rozumianym importem i eksportem, głównie tzw. wielobranżowych, zagranicznych przedsiębiorstw logistycznych, zagranicznych prywatnych hodowli lub ogrodów botanicznych, czy też handlarzy skórami i wyrobami skórzanymi. Takie relacje handlowe mogą – choć wcale nie muszą – dotyczyć właśnie przemytu gatunków zwierząt i roślin. Oczywiście nadużyciem byłoby arbitralne i prostolinijne określenie, że każda tego typu relacja handlowa oznaczać będzie udział jej podmiotów w nielegalnym procederze, jednakże wydaje się, że słuszne jest traktowanie ich jako potencjalnie niebezpiecznych. Ryzyko to wzrasta w sytuacji, gdy obserwacja wszystkich okoliczności pozwala na stwierdzenie, tytułem przykładu, następującej konfiguracji czynników:

- 1) płatnik (sklep zoologiczny lub powszechnie znany kolekcjoner) znajduje się w kraju docelowym,

- 2) rachunek bankowy płatnika prowadzony jest przez instytucję finansową zlokalizowaną w jurysdykcji wysokiego ryzyka,

- 3) odbiorca (np. prywatny hodowca, przedsiębiorstwo hodowlane) zlokalizowane w jednym z tzw. krajów pochodzenia (np. azjatyckich), uznawanych za kraj wysokiego ryzyka.

Dodatkowo dokumentacja dotycząca takiej transakcji (np. faktury, dokumenty przewozowe) może wskazywać, że dostawa towaru będącego przedmiotem tej aktywności odbywała się z wykorzystaniem krajów, które nie leżą na typowym szlaku handlowym pomiędzy danymi państwami. Zebranie takich informacji pozwala instytucjom zajmującym się zwalczaniem prania pieniędzy na wyciągnięcie dość trafnych wniosków, a co za tym idzie – podjęcie odpowiednich działań zmierzających do wykrycia przestępstwa oraz jego sprawców.

²³ <http://search.fatf-gafi.org/publications/high-risk-and-other-monitored-jurisdictions/documents/increased-monitoring-october-2022.html> (data dostępu: 15.01.2023).

Jak trafnie zauważa Robert Lizak, „ponieważ pranie pieniędzy jest jedynym z niewielu przestępstw, którego celem jest skuteczne ukrycie jego przebiegu i skutków, dlatego w jego przeciwdziałaniu i zwalczaniu istotną rolę odgrywa rozpoznanie metodyki działania sprawców”²⁴.

Podsumowanie

Konkludując niniejsze rozważania, będące w istocie jedynie zarysem szerokiego problemu, należy stwierdzić, że na pytanie postawione w tytule pracy nie sposób odpowiedzieć jednoznacznie. Pranie pieniędzy pochodzących z ekoprzestępczości może mieć charakter prymitywny, jednak wtedy obarczone jest relatywnie dużym ryzykiem jego wykrycia (teoretycznie możliwe jest, że płatnik w tytule przelewu zawrze nazwę gatunkową zwierzęcia lub rośliny, będących pod ochroną). Biorąc pod uwagę fakt, że omawianym procederem zajmują się na dużą skalę zorganizowane grupy przestępcze, złożoność problemu wskazywałaby bardziej na jego wyrafinowaną formę – poprzez wielość instrumentów finansowych wykorzystywanych do legitymizacji nielegalnych dochodów, podmiotów uczestniczących zarówno w samym przemyśle, jak też w późniejszym praniu pieniędzy, czy wreszcie zachowań korupcyjnych, które wydają się nieodzownym elementem wpływającym na skuteczność działania przestępców. Dlatego też w ocenie autora słuszne będzie przychylenie się do stanowiska, że mamy do czynienia ze złożonym, a więc wyrafinowanym czynem zabronionym.

Konkluzją płynącą z przeprowadzonej analizy może być zwrócenie uwagi na możliwości przeciwdziałania temu zjawisku. Według autora warto zasygnalizować takie elementy, jak: wnikliwa obserwacja aktywności finansowej podmiotów potencjalnie mogących uczestniczyć w przemyśle i późniejszym praniu pieniędzy, wzmożona i szczegółowa kontrola przesyłek i bagaży czy wreszcie edukacja, a w zasadzie wyczulenie społeczeństwa na to, że problem przemytu zwierząt i roślin ma negatywny wpływ na całe społeczeństwo.

Wykaz literatury

- Chodnicka P., *Pranie pieniędzy. Regulacje i ryzyko sektora bankowego*, Wyd. Nauk. Wydz. Zarządzania UW, Warszawa 2015.
- Duda M.A., *CITES crimes in Poland – causes, manifestations, counteracting*, „Studia Prawnoustrojowe” 2021, nr 52.
- Lizak R., *Pranie pieniędzy w prawie polskim na tle europejskim, międzynarodowym i amerykańskim*, C.H. Beck, Warszawa 2018.

²⁴ R. Lizak, *Pranie pieniędzy w prawie polskim na tle europejskim, międzynarodowym i amerykańskim*, Warszawa 2018, s. 203.

- Mazur M., *Penalizacja prania pieniędzy*, Biuro RPO, Warszawa 2014.
- Pływaczewski W., *Nielegalny rynek chronionych gatunków dzikiej fauny i flory. Geneza, przejawy, przeciwdziałanie*, Wyd. WSPol, Szczytno 2016.
- Potulski J., *Komentarz do art. 299 k.k.*, [w:] R.A. Stefański (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, C.H. Beck, Warszawa 2018.
- Zawłocki R., *Komentarz do art. 299 k.k.*, [w:] M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), *Kodeks karny. Część szczególna, t. 2: Komentarz do art. 222–316*, C.H. Beck, Warszawa 2017.

Summary

Money laundering related to funds from eco-crimes. A sophisticated crime or a primitive practice?

Keywords: criminal law, natural environment, money laundering, trafficking of fauna and flora, organised criminal groups.

The aim of the article was to draw attention to and bring closer the issue of money laundering related to funds from eco-crime and the practical aspect of this phenomenon. This practice is most often typical for organized crime groups. It has been noticed by international organizations dealing with counteracting money laundering and financing terrorism, which proves its significance. Counteracting this phenomenon seems to be very important, because by effectively preventing the use of unlawfully obtained funds, the devastation of the natural environment will cease to be economically viable. Recognizing the serious threats of illegal trade in species of fauna and flora, it must be stated that in practice each of us is a victim of such crimes, due to the potential threat of zoonotic diseases, extinction of species, threat to the existence of local communities, etc. The answer to the question posed in the title is not unequivocal, however, the author tends to say that in the cases described, money laundering will most often take on a very complex character, and therefore it can be qualified as a sophisticated crime.

